

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie oddalił powództwo (...) w K. (Litwa) o zasądzenie od pozwanego T. K. kwoty 693,61 euro z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od 2 lutego 2017 r. do dnia zapłaty, dochodzonej tytułem naprawienia szkody polegającej na uszkodzeniu przewożonego przez pozwanego pojazdu. Uznał, że powód nie wykazał, że stan pojazdu w chwili wydania wskazywał, że doszło do jego uszkodzenia podczas przewozu realizowanego przez pozwanego. Możliwe jest, że do uszkodzeń doszło już po wydaniu pojazdu odbiorcy. Zdaniem tego sądu, aby doszło do zarysowania maski samochodu musiałoby dojść do uszkodzenia materiału ochronnego, co też odbiorca zauważyłby i z chwilą ujawnienia poprosiłby kierowcę o asystowanie przy dalszych czynnościach. Tymczasem odbiorca usunął materiał, umył pojazd i dopiero wówczas wezwał kierowcę. Takie postępowanie może, zdaniem Sądu Rejonowego, świadczyć tym, że na materiale ochronnym nie było uszkodzeń, co wskazuje na to, że naklejono go na uszkodzoną maskę, a to świadczy o tym, że do uszkodzenia nie doszło w czasie przewozu.

W apelacji powód zaskarżył wyrok w całości i zarzucił naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 234 k.p.c. poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny oraz w całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w szczególności przez pominięcie: domniemania, że przewożony towar był przyjęty do przewozu w należyłym stanie (art. 9 ust. 2 konwencji CMR oraz art. 781 § 2 k.c.); domniemania, że odbiorca otrzymał towar w stanie wskazanym w liście przewozowym (art. 30 ust. 1 konwencji CMR) tj. w stanie uszkodzonym [z informacji na liście przewozowym (CMR - pola 6, 7, 8, 9), wynika że „Maska silnika zagnieciona / zagniecenie”, potwierdzonej podpisem złożonym przez kierowcę i odbiorcę]; zeznań świadków w zakresie w jakim nie zaprzeczają, aby szkoda powstała w trakcie przewozu; zeznania świadka - kierowcy, że przy transporcie samochodów dochodzi często do uszkodzenia pojazdów - co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Skarżący zarzucił też naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 217 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o powołanie biegłego rzeczoznawcy samochodowego na okoliczność określenia wartości o jaką obniżyła się wartość samochodu uszkodzonego w wyniku wykonanego transportu przez pozwanego w sytuacji, gdy od wartości o jaką obniżyła się wartość samochodu zależy wysokość szkody jaką spowodował pozwany u powoda i w związku z tym pominięcie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz uniemożliwienie powodowi udowodnienie wysokości szkody poniesionej w wyniku nienależycie przeprowadzonego transportu pojazdu co skutkowało oddaleniem wniosku o zasądzenie odszkodowania i tym samym miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Zarzucił również naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 17 ust. 1 konwencji CMR w zw. z art. 6 K.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na niezastosowaniu domniemań określonych w art. 9 ust. 2 konwencji CMR, art. 781 § 2 K.c. oraz art. 30 ust. 1 konwencji CMR i tym samym przyjęciu, że do wyrządzenia szkody nie doszło w trakcie transportu i w związku z tym uznaniu, że brak jest podstaw do odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 17 ust. 1 konwencji CMR i niezasądzenie na rzecz powoda odszkodowania z tytułu wyrządzonej szkody przez pozwanego.

Odpowiedzi na apelację nie wniesiono.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Trzeba przy tym pamiętać, że w granicach zaskarżenia sąd odwoławczy musi badać prawidłowość stosowania przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego, niezależnie od tego, czy apelujący podniósł w tym zakresie jakiegokolwiek zarzuty (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008, III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Wskutek kontroli instancyjnej, po przeprowadzeniu rozprawy, należało uznać, że apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że odpowiedzialność przewoźnika, oparta na postanowieniach Konwencji CMR, jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, zaś przewoźnik może być zwolniony z odpowiedzialności jedynie z przyczyn, o których mowa w art. 17 ust. 2 i 4 Konwencji. Innymi słowy przewoźnik będzie odpowiadał za szkody spowodowane okolicznościami przez niego niezawinionymi, o ile nie znajdują się one w granicach okoliczności zwalniających, wymienionych wprost w powołanej Konwencji.

W zgodzie z powyższym na gruncie niniejszej sprawy należało przyjąć, że pozwany nie sprostął obowiązkowi dowodowemu w zakresie wykazania wystąpienia przesłanek wymienionych w art. 17 ust. 2 i 4 powołanej Konwencji. Ma to istotne znaczenie z uwagi na brzmienie art. 9 ust. 1 i 2 Konwencji, zgodnie z którym w braku przeciwnego dowodu list przewozowy stanowi dowód zawarcia umowy, warunków umowy oraz przyjęcia towaru przez przewoźnika (ust. 1). W braku zaś uzasadnionych zastrzeżeń przewoźnika, wpisanych do listu przewozowego, istnieje domniemanie, że towar i jego opakowanie były w dobrym stanie w chwili przyjęcia przez przewoźnika i że ilość sztuk, jak również ich cechy i numery, były zgodne z oświadczeniami w liście przewozowym (ust. 2). Pozwany nie dochował staranności by to domniemanie obalić, w szczególności nie uczestniczył w czynnościach sprawdzających dokonywanych przez odbiorcę przedmiotu przewozu.

Jak widać, list przewozowy CMR ex lege jest dokumentem obejmującym wiążące informacje co do tego, jaki towar został załadowany do przewozu, w jakim stanie, jak przewóz przebiegał, w jakim stanie przesyłka została dostarczona. W konsekwencji, to nie powoda obowiązkiem było udowodnić, że szkoda powstała w transporcie. Przeciwnie - to pozwany winien był wykazać, że tak nie było.

W niniejszej sprawie zatem list przewozowy stanowił dowód na potwierdzenie, że przesyłka dotarła do odbiorcy uszkodzona. Autentyczność dokumentu nie była kwestionowana przez pozwanego, zaś ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że towar został załadowany w stanie nieuszkodzonym. Oznacza to, w świetle niewykazania okoliczności z art. 17 ust. 2 i 4 Konwencji, że powództwo co do zasady należało uwzględnić.

Nie zachodziła potrzeba przeprowadzania dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości szkody, albowiem w niniejszej sprawie wszystkie istotne okoliczności zostały należycie wyjaśnione. Pozwany nie kwestionował skutecznie roszczenia co do wysokości, skupiając się na kwestionowaniu zasady odpowiedzialności. Skoro zatem wysokość roszczenia nie była skutecznie podważona (pozwany ograniczył się do kwestionowania wysokości szkody, nie przedstawiając jednak własnego jej wyliczenia, ani nie wskazując podstaw przyjęcia innej wysokości), to zgodzić się należało z powodem co do zakresu szkody, z tym wyjątkiem, że brak było podstaw do zasądzenia na jego rzecz kwoty 5 euro, określonej jako „opłata administracyjna”. Nie ulega więc wątpliwości, że poniesiona szkoda wyniosła 688,61 euro, albowiem jest to udowodniona kwota naprawy uszkodzonego ładunku. Kwota zaś 5 euro nie została w żaden sposób wykazana co do jej poniesienia, ani podstawy wyliczenia, zatem nie wiadomo w czym powód upatruje jej zasadności.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok co do należności głównej jak w punkcie I., a w pozostałym zakresie (jak wskazano wyżej), apelację oddalić – art. 385 k.p.c. (co do żądania kwoty 5 euro – punkt II.). Konsekwencją tego rozstrzygnięcia jest zmiana orzeczenia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego w oparciu o art. 100 zdanie 2 k.p.c., albowiem skoro powództwo niemal w całości (w ponad 99%) okazało się uzasadnione, to stosownym było nałożenie na pozwanego tych kosztów w całości. Na ich wysokość złożyły się: opłata sądowa od pozwu (100 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), wynagrodzenie reprezentującego powoda radcy prawnego w kwocie 900 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 – w brzmieniu z dnia wniesienia pozwu).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c., w całości – zgodnie z powyższą argumentacją - nakładając obowiązek ich poniesienia na pozwanego. Koszty powoda wyniosły 100 zł tytułem opłaty od apelacji oraz 450 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przez radcę prawnego (§ 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

Zarządzenia:

1) (...)

2) (...)

3) (...)